

**PROTOKÓŁ nr 22/26**  
z posiedzenia Komisji Budżetu i Rynku Pracy  
odbytego w dniu 23 marca 2026 r. w godz. od 10<sup>00</sup> do 11<sup>20</sup>

**Członkowie komisji obecni na posiedzeniu:**

- 1) Kazimierz Jaruszewski - Przewodniczący Komisji
- 2) Sebastian Matthes
- 3) Maciej Bonna
- 4) Radosław Kołak
- 5) Kamil Kaczmarek
- 6) Krzysztof Pestka
- 7) Iwona Skocka

**Komisja składa się z 7 członków, wszyscy obecni, po stwierdzeniu quorum komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.**

**Spoza komisji w posiedzeniu udział wzięli:**

- 1) Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta Chojnice
- 2) Wioletta Szreder - Skarbnik Miasta Chojnice
- 3) Ewa Szymanowicz - Dyrektor Wydziału Finansowego
- 4) Michał Karpiak - Opiekun Młodzieżowej Rady Miejskiej w Chojnicach
- 5) Marzenna Osowicka - Radna Rady Miejskiej w Chojnicach
- 6) Marek Szank - Radny Rady Miejskiej w Chojnicach
- 7) Przedstawiciele mediów

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Pan Kazimierz Jaruszewski, który powitał zebranych członków komisji i gości, stwierdził quorum oraz zaproponował następujący porządek obrad:

1. Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego,
2. Rozpatrywanie spraw bieżących,  
*do którego nie wniesiono uwag.*

**Ad. 1**

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – możemy już przejść do punktu pierwszego, to jest do analizy i opiniowania materiału sesyjnego. I tradycyjnie rozpoczniemy od zmian w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej. Pani skarbnik, poprosimy o zreferowanie tych punktów.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – pierwsza sprawa to następna inwestycja na budynku Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej, a mielibyśmy w budżecie dwa zadania inwestycyjne dotyczące tego samego budynku, więc po konsultacji z Wydziałem Budowlano-Inwestycyjnym i Wydziałem Programów Rozwojowych w budżecie pozostanie „Kompleksowa termomodernizacja budynku Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej w Chojnicach”. Tu wnosimy kwotę 200.000 zł i przenosimy z dotychczasowego zadania inwestycyjnego środki w wysokości 50.000 oraz poniesione już wcześniej nakłady do tego zadania inwestycyjnego, aby był porządek i było jedno zadanie tylko. Dlaczego to nowe zadanie? Dlatego, że tutaj się staramy o środki i nazwa zadania musi pozostać w takiej niezmienionej formie, abyśmy mogli aplikować o te środki zewnętrzne. Kolejna sprawa to dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na te trzy orliki, gdzie mieliśmy zabezpieczony wkład własny w wysokości 1,5 mln. Tu już otrzymaliśmy dofinansowanie – 1.455.000 i to dofinansowanie po stronie dochodów i wydatków przyjmujemy do budżetu.

Ponadto z budżetu udziela się dotacji celowej na modernizację infrastruktury ogrodowej dla stowarzyszeń działkowców w wysokości 20.000 zł.

Kolejna sprawa to adaptacja pomieszczeń szkolnych na potrzeby gabinetu stomatologicznego. Tam było 60.000 zł. Jest potrzeba zwiększenia o kolejne 15.000, zatem te środki dokładamy tutaj do już istniejącego zadania inwestycyjnego.

Kolejna sprawa to 100 zł z Funduszu Pomocy na posiłki dla dzieci z Ukrainy. Dotychczas te środki przyjmowaliśmy zarządzeniem burmistrza. Od 5 marca niestety nie ma takiej możliwości, dotychczas istniejące przepisy się zmieniły. Już nie ma możliwości przyjmowania takich środków zarządzeniem burmistrza, dlatego trzeba je przyjąć poprzez Radę Miejską.

Kolejna sprawa to budowa budynku Warsztatu Terapii Zajęciowej. Przyjęliśmy dotację ze środków unijnych w wysokości prawie 5 mln zł zarządzeniem, bo taka była możliwość. Jednakże zarządzeniem nie można rozpisywać w latach tego zadania. Ponieważ tam nie mieliśmy wkładu własnego w kolejnych latach, dlatego tutaj te kwestie porządkujemy również na sesji.

W dziale gospodarka komunalna potrzebne są środki na oczyszczanie miasta po zimie – 200.000 zł. Te środki będą pochodziły również z gospodarki komunalnej, z oświetlenia miasta, ponieważ już mamy wykonane sprawozdania za rok poprzedni i jestem przekonana, że 200.000 zł możemy przesunąć ze zużycia energii na właśnie usługi oczyszczania miasta.

Do planu wydatków majątkowych wprowadzamy nowe zadania inwestycyjne, a więc: „Budowa ulicy Widokowej” w kwocie 3 mln zł, „Projekt budowy ulicy Ludowej” – 100.000 zł, „Projekt komunikacji Przedszkola „Bajka” z ulicą Prochową” – 60.000 zł, „Projekt skrzyżowania ulic: Bałtycka, Czerska, Kościerska” – 150.000 zł, „Dostawa i montaż wraz z układem zasilająco-sterowniczym układu napowietrzającego do zbiornika retencyjnego WILLOWA” – 25.000 zł, „Budowa obiektu mieszkalno-usługowego w celu rozwoju lokalnej infrastruktury służącej realizacji celów społecznych” – 220.000 zł, i ta budowa obiektu planowana jest przy ulicy Dworcowej, „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej części Placu Emsdetten” – 100.000 zł, „Rozbudowa kompleksu sportowego „Kolejarz” w Chojnicach – boisko piłkarskie” – 70.000 zł, „Zakup wolnostojącej, dwustronnej gabloty na rozkład jazdy pociągów” na dworcu PKP – 11.685 zł oraz zakup szorowarek podłogowych dla Szkoły Podstawowej nr 1 w Chojnicach” – 36.000 zł.

Kolejna sprawa to dopłata do działalności spółki Promocja Regionu Chojnickiego – 24.600 zł. Zwiększamy plan dopłat o taką kwotę i to zwiększenie dotyczy imprezy, która się odbędzie 7 czerwca, Garmin Triathlon. Cała impreza kosztuje około miliona złotych. Tutaj trzy samorządy: Gmina Chojnice, Gmina Miejska Chojnice oraz Powiat Chojnicki łącznie wnoszą 13% wkładu tej imprezy.

Kolejna sprawa to zwiększenie planu wydatków bieżących Urzędu Miejskiego o kwotę 155.500 zł z przeznaczeniem na użytkowanie wieczyste dotyczące magazynów przy ulicy Przemysłowej – 35.500 oraz dofinansowanie prac remontowych i konserwatorskich obiektów zabytkowych – 120 tys. I tutaj, z tego co mi wiadomo, jest to dotacja na witraże w kaplicy.

No i pozostają nam jeszcze takie kwestie rozliczenia budżetu za rok poprzedni. Po zestawieniu dochodów i wydatków, po rozliczeniu budżetu za rok 2025 wynika, że do gospodarki odpadami komunalnymi musimy dołożyć kwotę 890.985,80 dokładnie, a ponieważ budżet musimy zaożreć do złotówki, no to 986 ta koczówka wyniesie. I to są środki wynikające dokładnie z tego, co uzyskaliśmy w zeszłym roku z gospodarki odpadami i co wydatkowaliśmy. Tę różnicę, jeżeli ona pozostaje, musimy rozliczyć w taki sposób, że dokładamy do wydatków.

Kolejną sprawą to są środki unijne i tutaj, po rozliczeniu dochodów i wydatków wynika, że musimy z budżetu zdjąć dochody w wysokości 125.400, ponieważ te dochody miasto otrzymało w grudniu z przeznaczeniem na rok bieżący. Tak że to są takie kwestie, które do końca kwietnia musimy uregulować.

Otrzymaliśmy również nowe dotacje z Urzędu Wojewódzkiego, nowy plan dotacji na ten rok, bo jeden otrzymujemy w październiku, drugi już taki stuprocentowy otrzymujemy w miesiącu marcu, i z tego wynika, że plan dochodów budżetu państwa się zmieni w dwóch rozdziałach: w 85228 i w 85502. I tutaj w 85228 dochody urzędu zwiększamy o 50 zł, natomiast w 85502, czyli w tym rozdziale rodzina, musimy zmniejszyć o 27.400 zł.

Ze Szkoły Podstawowej nr 5 też wpłynęło pismo o przeklasyfikowanie dochodów w wysokości 275.000. To jest związane ze zmianami od stycznia w klasyfikacji budżetowej, a że dotyczy to dochodów, no to możemy jedynie te przesunięcia zrobić na sesji.

No i jeszcze w bibliotece zrobiłam takie przesunięcie dotyczące realizowanego w ramach budżetu obywatelskiego Chojnicki Tandem Pokoleń. Biblioteka ma te środki zapewnione na poprzedniej sesji, jednakże aby wydzielić dokładnie, że to dotyczy budżetu obywatelskiego, no to tu zrobiłam w budżecie taki ruch, który będzie pokazywał jasno i wyraźnie, że biblioteka ten program będzie realizowała.

I te wszystkie zmiany, które zostały wprowadzone do budżetu, spowodują zwiększenie deficytu budżetowego o 5.831.521 zł. No i te wszystkie przesunięcia i zmiany w budżecie spowodują również zmiany w wieloletniej prognozie finansowej, tam gdzie są to zadania wieloletnie i tutaj macie państwo wszystko rozpisane. Gdyby były jakieś pytania, to dopowiem. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – bardzo dziękujemy pani skarbnik. Otwieram dyskusję nad zmianami w budżecie i oczywiście nad zmianami WPF. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Prosimy. Proszę bardzo, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – pani dyrektor, bardzo dziękuję. Nigdy nie byłem tak szczęśliwy ze zmian budżetowych, jak w tym momencie. Szereg inwestycji, które są odpowiedzią na te postulaty, które zgłaszaliśmy, tak że znakomicie. Natomiast moje pytanie wzbudza ta kwestia zagospodarowania odpadami, bo z pisma, które dostałem od Wydziału Ochrony Środowiska, wynika, że mamy kilkaset tysięcy wyższe dochody niż koszty poniesione, a dzisiaj wspomniała pani o tym, że 890.000 zł trzeba do tego dorzucić i przyznam szczerze, że po prostu nie rozumiem. Jakby mogła pani wyjaśnić, na czym to polega, bo jak patrzę na stronę, ona nie jest tutaj ponumerowana, ale wygląda mi na stronę czwartą w biuletynie, to tutaj jest w paragrafie siódmym – ustala się dochody związane z gospodarowaniem odpadami komunalnymi w kwocie – i raz jest jedna kwota, i za chwilę jest druga kwota, jednocześnie. Więc one brzmią tożsamo, różnią się tylko numerkiem. Więc jakby mogła pani wyjaśnić jak to rozumieć, to będę wdzięczny. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – panie radny, jeszcze zanim oddam głos pani skarbnik dopowiem, że na kolejnym posiedzeniu naszej komisji 13 kwietnia, zapraszam w tym miejscu na godzinę 10.00, na tym posiedzeniu będzie obecny pan dyrektor Łukasz Prill i zgodnie z naszym rocznym planem pracy komisji przedstawi pan dyrektor sprawozdanie dotyczące finansowania w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi. Ale to taka informacja już na przyszłość, czyli na 13 kwietnia. A teraz poprosimy panią skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – panie radny, dziękuję za zwrócenie uwagi. Ja mam tutaj błąd. Ten drugi punkt powinien brzmieć – wydatki związane z gospodarowaniem odpadami komunalnymi. I to jest zapis taki, jak w uchwale budżetowej tej z grudnia, czy w projekcie, gdzie musimy określić wysokość dochodów i wysokość wydatków w treści normatywnej uchwały. No ja tu przepraszam, bo ja się posługuję kopiowaniem i coś musiało mi się tutaj źle skopiować. Ja to poprawię. Tak że rozliczane są dochody za zeszły rok, te faktycznie osiągnięte oraz faktycznie wydatkowane kwoty. I różnice pomiędzy nimi oraz wydatki, które były przeniesione jeszcze z poprzedniego roku, należy skumulować i rozliczyć jako różnicę. I te 890.000 to jest ta skumulowana już różnica, którą musimy dołożyć do wydatków tego roku, ponieważ są to środki, które podlegają szczególnemu nadzorowi.
- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję, pani dyrektor. Już myślałem, że zwariowałem, tak jak sugerował 10 minut temu dyrektor Zientkowski, ale nie jest jeszcze tak źle. Druga sprawa, skąd bierze się właśnie ta kwota wtedy, jak ustaliliśmy, wydatków, która jest zaplanowana na 13.807.000, a zgodnie ze sprawozdaniem za ubiegły rok wydatki, które ponieśliśmy w 2025 roku, być może to nie jest wszystko, dlatego pytam, wynoszą 11.853.000 i to jest to sprawozdanie, które mamy omawiać właśnie 13 kwietnia, a które pan dyrektor był tak miły i już mi przesłał.

Więc tutaj jest 11.853.000 kontra 13.807.000, no to to jest prawie 2 mln różnicy w tych kosztach, które były za ubiegły rok i które planujemy. I ja bym chciał, dlatego dopytuję, mówię wprost, żeby tu nie było, że chodzi mi w cudzysłowie tylko o jakby wyliczanie przyszłych wzrostów, bo wiem, że przetargi wskazują na to, że chociażby balast będzie droższy, natomiast ja chciałbym uniknąć, żebyśmy nie przekazali na rzecz ZZO, czy zaplanowali w budżecie w tym dziale środki, które będą pozwalały na planowanie nadzoru nad przyszłą inwestycją spalarni, czy też nad przygotowaniem projektu bez wiedzy Rady Miejskiej, ze względu na to, że mam nadzieję, że chociażby ta komisja z 13 kwietnia w sposób rzeczowy i merytoryczny, z cyframi dokładnymi, a nie jakimiś bardzo mętnymi oszacowaniami, omówi kwestię opłacalności tej inwestycji, bo w moim przekonaniu jest ona bardzo mocno wątpliwa, a wszelkie informacje publikowane przez pana burmistrza, czy dokumenty, które są przez niego wydawane, tylko jeszcze bardziej ten obraz zaciemniają. Dlatego no tutaj moje pytanie, czy te środki będą mogły być wydatkowane tylko na gospodarkę odpadami sensu stricte, czy będą mogły być wykorzystywane też na inne działania związane z polityką tą recyklingową, tą polityką dotyczącą odpadów, ale w szerszym wymiarze niż tylko te działania bieżące. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – czy pani chce się odnieść, pani skarbnik?

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – no ja może się odniosę. To są środki, które wynikają z przypisów, z przypisu tej kwoty, którą płacimy miesięcznie od jednego mieszkańca, razy ilość mieszkańców i razy liczba miesięcy. To daje nam pewną sumę, czyli te 12 mln, które mamy zapisane w budżecie i w tej samej wysokości planujemy wydatki na gospodarkę odpadami. Jeżeli chodzi o takie bardzo szczegółowe informacje, to ja bym prosiła o zaproszenie pana Łukasza Prilla, który to dokładnie wyjaśni, ale to są środki z ustawy o gospodarce odpadami komunalnymi i żadne inne tu nie mogą być. Jeżeli chodzi o spalarnię, no to ZZO będzie brało kredyt, będzie stosowało pewnie jakieś poręczenia, ale nie może z tych środków rozliczać budowy zakładu.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dobrze. Temu zagadnieniu sporo miejsca poświęcimy na naszym posiedzeniu za trzy tygodnie tutaj w tym miejscu. Proszę bardzo, pan radny Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – jasne, panie przewodniczący, ja nie chcę wykraczać nic poza to, o czym decydować będziemy na najbliższej sesji za tydzień. Moje właśnie pytanie dotyczy tego, że, po pierwsze, te środki, które uzyskujemy, to nie jest 12.916.000, które są po stronie tutaj dochodowej, bo w ubiegłym roku uzyskaliśmy tylko 12.527.123,69 zł. Z kolei wydatki jeszcze mniejsze, bo wyszliśmy na plus, no prawie 700.000 zaokrąglając już dosyć mocno, ale 674.000 na plus wyszliśmy. Więc skąd my wrzucamy do budżetu jeszcze środki o 2 mln większe? No bo jeżeli tutaj mamy wydatki za 2025 rok 11.853.000, a tutaj nagle się pojawia 13.807.000, to dorzucamy do tego systemu 2 mln.
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – nie, nie. To jest tak, jak panom mówiłam. Stawka razy ilość osób, razy ilość miesięcy, to jest te 12 mln. W tej samej kwocie planujemy wydatki na ten rok. Tych wydatków nie możemy przewidzieć dokładnie, ponieważ zbieramy nieczystości z posesji na terenie gminy i dopiero się przekonujemy ile płacimy, jak samochody wjeżdżają na wagę i płacimy za faktyczną ilość tego odpadu, tak? Więc to są takie kwestie. Natomiast dochody my przypisujemy na ilość mieszkańców, ale wiadomo, że nie każdy zapłaci, stąd są te różnice. Wydatki musimy planować ciut większe, bo gdyby w grudniu się okazało, że nam zabraknie, tobyśmy musieli podjąć uchwałę o dopłacie z własnych środków do gospodarki odpadami.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dobrze, dziękujemy. Czy do aktualnych zmian w budżecie państwo radni mają kolejne pytania? Prosimy, pani radna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – otóż, pani skarbnik, naprawdę dobra wiadomość, mam nadzieję, dotycząca 3 mln przeznaczonych na ulicę Widokową, ale...

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – to pani burmistrz.
- **Radna Marzenna Osowicka** – no dobrze, sformułuję pytanie. Właśnie chciałam zapytać rzeczywiście o detale, dlatego że rozmawiając z panem dyrektorem Rekowskim, kilka tygodni temu, dowiedziałam się, że ten projekt już istniejący należy szacować w granicach 8-10 mln, bo dotyczy on całego kompleksu, czyli nie tylko ulicy Widokowej, o której w zasadzie... no powtarza się ta nazwa, ale tam przede wszystkim jest ulica Młodzieżowa, która od 40 lat właśnie jest zaniedbana, i dlatego sugerowaliśmy sami, żeby po prostu realizację tej inwestycji rozłożyć na etapy. Więc domyślałam się, że te 3 mln to jest po prostu pierwszy etap, no który oczywiście ogromnie cieszy, ale chciałabym dopytać o szczegóły. Pan burmistrz zniknął... Zachowajmy może pewną chronologię zdarzeń. Ta Młodzieżowa woła o ratunek, alarmują mieszkańcy, że to oni są jednak w takiej najtrudniejszej sytuacji, zwłaszcza kiedy teraz były mrozy, opady. Tam była szklanka, tam ludzie się przewracali, samochody zjeżdżały, zsuwały się po prostu. Tak że to jest, pewnie nie wszyscy państwo wiedzą, ale to jest taka boczna odnoga, jak się jedzie, zostawiając właśnie z tyłu Centrum Park i w tym momencie odbijamy w lewo w okolicach zakrętu. Bardzo, bardzo zaniedbana ulica.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dobrze. Oddajemy głos panu burmistrzowi w tym temacie.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę państwa, wyszedłem ponieważ chciałem skonfrontować to, co pani radna powiedziała w odniesieniu do pana dyrektora Rekowskiego, że od 8 do 10 mln. Pan dyrektor powiedział, cytuję, że nie przypomina sobie, żeby taką kwotę pani podał między 8 a 10 mln, bo to byłaby kwota nieadekwatna do realiów. My mamy kosztorys na 4,5 mln sprzed kilku lat, ale, jak państwo pamiętacie, były też kosztorysy w odniesieniu do Wilkowej, którą realizowaliśmy, 7 mln, a jest realizowana za 4,5. Czyli tutaj nie przywiązywałbym wielkiej wagi do kosztorysu i jak państwo zauważą w dokumentach, które Rada Miejska już podjęła, czyli w planie inwestycyjnym jest Wróblewskiego, Jeżynowa i Śniadeckich, ona też jest wpisana poniżej kosztorysu. Dlaczego tak? Ponieważ w tej chwili na rynku usług budowlanych z zakresu branży drogowej jest bardzo duża konkurencyjność i jest bardzo mało robót. Dlatego, jak dobrze pamiętam, Wróblewskiego jest chyba 2,8 mln, a tutaj proponujemy 3 mln i przetargi byśmy realizowali równolegle. I wtedy, w zależności od różnicy kosztorysowej i konkurencyjności w tych przetargach, Rada Miejska podejmowałaby decyzję, czy te ulice wykonujemy. A przypominam, że dysponujemy jeszcze wolnymi środkami i jest, mówiąc kolokwialnie, z czego dołożyć, jeżeli to byłyby kwoty takie, za które możemy zbudować te ulice. Teraz tak: Widokowa. Przy Widokowej mieszka 67 osób. Ale to nie deprecjonuje tej ulicy, żeby jej nie robić, bo jest projekt. Robiliśmy projekt po to, żeby tę ulicę wykonać, tak? Mamy całą gamę innych projektów, ale mogę powiedzieć, że na pewno, jeżeli ten przetarg się skończy kwotą 8 mln zł, to tej ulicy nie będziemy realizować, bo 8 mln zł powiązane z siedemdziesięcioma osobami, no to byłaby najdroższa ulica w mieście. Dlatego będziemy decydować wspólnie na sesjach Rady Miejskiej w momencie, kiedy będą złożone oferty. Natomiast w tej chwili próbujemy zbadać, zintensyfikować rynek wykonawców, żeby ewentualnie te ulice wykonać, które wkładamy do budżetu. Przypomnę również, że kosztorys na Warsztat Terapii Zajęciowej i centrum mieszkaniowe wynosił 18,5 mln, a budujemy za 13 mln. Więc proszę mi pozwolić i proszę o pozytywną decyzję Rady Miejskiej o desygnowaniu tej kwoty, proszę mi pozwolić zrealizować procedury przetargowe i wtedy w maju, najdalej w czerwcu, wyłożę karty na stół i pokażę za ile firmy, które uczestniczą w przetargu, mogą te ulice wykonać. Ja chciałbym bardzo wykonać i ten pakiet Wróblewskiego, i ulicę Widokową w tegorocznym budżecie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dziękuję. Pani radna Osowicka ad vocem, tak?

- **Radna Marzenna Osowicka** – oczywiście. Panie burmistrzu, wyszedł pan w tym momencie, ja jeszcze raz powtórzę. W rozmowie z panem Rekowskim, no żałuję, że ma tak kiepską pamięć,

natomiast to on mi właśnie uświadomił, że to jest cały kompleks, nie odrębnie Widokowa, tylko Młodzieżowa i Widokowa, a więc te szacunki są jednak bardzo realne. Więc nie oddzielajmy tych dwóch ulic od siebie. Myśmy proponowali etapy, czy rzeczywiście podzielić tę inwestycję na pewne etapy, ale no to jest kompleks, nie że osobno Widokowa. Przy Widokowej te 67 osób, ale dużo więcej jest przy Młodzieżowej. No i właśnie te bardzo złe warunki drogowe, kiedy zimą ludzie się przewracali, zjeżdżali i samochody tak samo zsuwały się, tak? Czyli chodzi o taką część, aż w stronę garaży.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – projekt zakłada ulicę Widokową i drugi rząd ulicy Młodzieżowej, o którym pani mówi. Jest kompleksowy. Nazywa się tylko w ten sposób, że to jest ulica Widokowa, ale uwzględnia pełen zakres. Jeszcze raz powtórzę, że kosztorys sprzed kilku lat na cały ten zakres wynosił 4,5 mln zł. Nie ma tam dróg asfaltowych, gdzie koszty w tej chwili wzrosły niesamowicie, bo asfalt kosztuje ponad 3.000 zł za tonę. Nie ma tam takich minerałów i kruszyw, których wartość wzrosłaby, a koszty pracy raczej są w tej chwili stałe. Dlatego jest dobry moment, żeby zbadać rynek i spróbować zrealizować te dwa ważne zadania, tym bardziej że na Wróblewskiego nie dostaliśmy pieniędzy rządowych, ale projekt mamy, a inne projekty czekają. Będziemy się skupiać w konkursach, które rząd będzie organizował, na ulicy Miłosa, na ulicy Żeromskiego, tych arterii, które łączą się też z drogami wojewódzkimi.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dziękuję bardzo. Czy do bieżących zmian w budżecie ktoś z państwa radnych chciałby się jeszcze odnieść? A jeżeli chodzi o bieżące zmiany w wieloletniej prognozie finansowej na lata 2026 – 2042? Nie widzę. Wobec tego przejdziemy do kolejnych projektów uchwał i od razu pytanie, czy ktoś z państwa radnych chciałby może dopytać panią dyrektora Szymanowicz w sprawie tych dwóch projektów uchwał, które związane są ze zniesieniem opłaty targowej? Proszę bardzo, pan radny Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja chciałbym tylko dopytać, bo jako miasto nie jesteśmy może najbardziej dynamiczną organizacją poruszającą się po rynku, ale powinniśmy mieć inne zalety, działać planowo i podejmowane decyzje rozpatrywać z różnych perspektyw. Mój niepokój budzi to, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy najpierw, pomimo sprzeciwu opozycji, podnieśliśmy opłatę targową, później ustanowiliśmy inkasentów, z tego co wiem, spóźnione, bo był taki okres, gdzie opłaty nie były podejmowane, a na koniec znosimy opłatę targową. No tutaj wydaje mi się, że coś nie do końca działa tak, jak powinno. Skąd tak chaotyczne działania ze strony władz miasta?

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – bardzo proszę, pan burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – to nie są chaotyczne działania, tylko to są działania związane z konsultacjami z osobami, które prowadzą działalność na targowisku przy ulicy Angowickiej, to były konsultacje ze stowarzyszeniem na targowisku Młodzieżowa. I właśnie takie działanie waloryzujące opłatę targową i pozostawiające w tym rozwiązaniu, w jakim to było przez wiele lat, byłoby działaniem planowym. Ale wsłuchując się w głosy, i moim zdaniem przeważały tutaj też postulaty tych osób, które prowadzą działalność z food trucków i z przyczep, gdzie opłata targowa miesięczna wynosiłaby około 1.500 do 2.000 zł w zależności od powierzchni tej przyczepy, plus powrót do postulatów stowarzyszenia przy ulicy Młodzieżowej, czyli Targowiska Młodzieżowa, plus obiektywnie spadek zainteresowania targowiskiem przy ulicy Angowickiej, bo ono nam topnieje w oczach, te elementy doprowadziły do takiej właśnie inicjatywy, żeby kilka miesięcy po uchwaleniu budżetu podjąć decyzję o likwidacji opłaty targowej. To nie jest nic szczególnego w mojej praktyce. Często w danym roku budżetowym dokonujemy zmian, tym bardziej że zmiany te nie wstrząsają finansami miasta i nie jest tak, jak tutaj usłyszałem na poprzedniej komisji, że żeby dać więcej pieniędzy do biblioteki, to trzeba zabrać schronisku, trzeba zabrać samorządowi i tak dalej. To jest nieprawda, bo my też mamy progresję związaną ze wzrostem dochodów budżetowych i z tego finansujemy wzrosty. I nic nikomu nie trzeba zabierać, żeby komuś dać więcej na rozwój, jeżeli ta decyzja jest wskazana. Proszę zapytać pro-

wadzących działalność na targowisku na Młodzieżowej, na Angowickiej, proszę zapytać te osoby, te podmioty, które prowadzą działalność z przyczep. Wszyscy są zadowoleni, a my niewiele tracimy, bo tracimy około 150 tys. zł i jestem przekonany, że to rozwiązanie jest rozwiązaniem słusznym. Notabene na terenie gminy Chojnice w ogóle nie stosowano podatku od przyczep i od food trucków, na terenie gminy Chojnice, tak? Czyli tutaj też jak gdyby dopasowujemy się troszeczkę do tych warunków, które są na terenie gminy. Ja w tym nie widzę nic szczególnego, nic specjalnego. To nie jest żadna gra polityczna z mojej strony, bo takiej gry nie muszę prowadzić. Po prostu zareagowałem na potrzeby i na postulaty tych, którzy je wyartykułowali i one w pewnym momencie się skumulowały. Przeprowadziłem konsultacje z panią dyrektorem Ewą Szymanowicz, z panią skarbnik, no i wniosłem inicjatywę, żeby tę opłatę targową zlikwidować. Tak wygląda konkretne działanie i żadnego chaosu tutaj nie widzę, bo chaos byłby wtedy, gdybyśmy musieli rzeczywiście komuś zabrać, na przykład „Przytulisku”, jak pan radny się tym często posługuje, zabralibyśmy 160 tys. po to, żeby zlikwidować opłatę targową. My nikomu nic nie zabieramy. Działamy sobie spokojnie. 12 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnych jest więcej w zeszłym roku w Chojnicach, 23 tys. powierzchni usługowo-handlowo-wytwórczych. Tak że to jest rozwój miasta, który daje nam zwiększenie dochodów budżetowych z podatków, nie tylko z waloryzacji tych podatków corocznej, bo ona musi być inflacyjna, tylko po prostu tyle powierzchni mamy więcej, bo się rozwijamy. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – proszę bardzo, ad vocem, panie radny.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – no dokładnie o to chodzi, panie przewodniczący, że słyszymy o tym, że waloryzacja musi być dokonywana, a później cały podatek jest likwidowany. No jeżeli tu nie ma niekonsekwencji, to mamy zupełnie różne rozumienie konsekwencji w działaniu i pewnego programowego funkcjonowania. Ja chciałbym dopytać o ten spóźniony wybór inkasentów, bo jak zwykle nie odnosi się organ władzy wykonawczej w naszej gminie do problemów, jakie się pojawiają. I chciałbym się również odnieść do tego, że no najdroższą ulicą w naszym mieście wciąż pozostaje Miętowa i jeżeli chcemy mówić o wskaźnikach takich jak liczba mieszkańców, no to mam nadzieję, że wreszcie doczekamy się stworzenia tej listy rankingowej, w której takie parametry właśnie będą uwzględniane. Bardzo się cieszę, że jest dzisiaj o tym mowa, że próbujemy przeliczać koszty na liczbę mieszkańców, ale weźmy pod uwagę również na przykład okres zamieszkiwania tej ulicy, tak? Bo możemy się kłócić, czy Widokowa z Młodzieżową to jest 40, czy 30 lat, czy 28. Natomiast perspektywa przemnożenia liczby mieszkańców przez lata tam zamieszkiwane będzie zupełnie inna niż przypadek faktycznie najdroższej ulicy w naszym mieście, czyli ulicy Widokowej z jednym domem w całości w bardzo krótkim okresie po jego zamieszkaniu, wybudowanej całkowicie na koszt miasta. Dziękuję bardzo.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – przy ulicy Miętowej mieszka, dla jasności, syn pana [...]. Jeżeli państwo popatrzą sobie na układ ulic, które tam budowaliśmy, to błędem byłoby tego małego fragmenciku ulicy nie zbudować. Mówienie „ulica” w odniesieniu do Miętowej moim zdaniem jest dużym przekroczeniem. To jest pewien mały fragment układu drogowego, który realizowaliśmy. Proszę państwa, spróbujmy się precyzyjnie wypowiadać. Jeżeli ja słyszę w przestrzeni medialnej, że rokrocznie wydawaliśmy kilkaset tysięcy złotych na in vitro, a autorem tej wypowiedzi jest pan radny Kaczmarek, no to powinien taką wypowiedź sprostować. Bo my wydaliśmy na in vitro, jesteśmy w komisji budżetu, 360 tys. zł przez 6 lat. A więc nie setki tysięcy rokrocznie, tylko dziesiątki tysięcy wydaliśmy. Jeżeli się mówi ludziom, że miasto miało pełne finansowanie geotermii, no to trzeba powiedzieć, że to nie było finansowanie geotermii, tylko odwiertu jednego. I na takich szczegółach my się tutaj łapiemy. Ranking ulic jest gotowy, będę go prezentował dzisiaj na komisji gospodarki komunalnej, ranking związany z rolą ulicy, czyli czy zbiorcza, czy dojazdowa, czy typowo osiedlowa, czy wewnętrzna, ile mieszka osób przy tej ulicy, jaki jest koszt, jakie będą efekty komunikacyjne dla miasta i tak dalej. Ja wiem, że na przykład nie konsultowałem z wysoką radą mojej inicjatywy, którą złożyłem do Zarządu Dróg Wojewódzkich, do pana marszałka, odnośnie budowy skrzyżowania Bałtycka - Czerska -

Kościerska. Ale przecież logika jest taka, że jeżeli starostwo zbudowało Ceynowy, no to my powinniśmy uczynić wszystko, żeby poprawić bezpieczeństwo i to skrzyżowanie zbudować. Nie pytałem rzeczywiście ani swojego komitetu, ani Koalicji Obywatelskiej, ani tym bardziej państwa z opozycji jednej i drugiej, czy ja mogę złożyć wniosek i zapewnić marszałka, że zaprojektuję to skrzyżowanie i złotówka za złotówkę będziemy to realizować. To jest moja inicjatywa. Jestem przekonany, że mając większość w Radzie Miejskiej nie muszę opozycji akurat pytać o takie proste rozwiązania, tak? I to nie jest chaos, to po prostu jest ciąg logicznych zdarzeń, bo budując to skrzyżowanie, mamy możliwość wejścia do ustawy modernizacyjnej i budowy Komendy Powiatowej Policji. A mamy również zapytanie o budowę nowej siedziby sądu, a tam sąd też by się zmieścił od razu przy Komendzie Powiatowej Policji. Takich zdarzeń jest więcej. Przykładem mogą być inicjatywy, które my realizujemy razem z Gminą Chojnice czy z Powiatem Chojnickim. W tej chwili myślę, że w najbliższym czasie inwestycji drogowych zaprojektowanych mamy bardzo dużo, ale też projektujemy kolejne, bo jeżeli przychodzi do mnie przewodniczący samorządu osiedlowego Pawłówko i mówi – panie burmistrzu, no powstała ulica Willowa, zróbmy ulicę Ludową. No ma człowiek rację, bo to są dwie równoległe, takie same ulice, w pełni zainwestowane. Przy Ludowej też mieszkają już ludzie, nie ma pustych działek. Odpowiadam na jego nie postulat, bo to nie jest żądanie, tylko na jego inicjatywę i proponuję wysokiej radzie 100 tys. zł na zaprojektowanie ulicy Ludowej. Czyli to nie jest chaos, tylko to jest ciąg logicznych zdarzeń, do którego dochodzimy w momencie, kiedy realizujemy konkretne zadania. I ja pragnę podziękować tym wszystkim, którzy inicjują takie rozwiązania, którzy je wspierają, którzy im sprzyjają i będę przekonany o tym, że to są rozwiązania po prostu dobre. Natomiast ulica Widokowa, mam tam kontakt z jednym z mieszkańców, który no dzwoni do mnie co miesiąc i pyta i wreszcie będę mógł mu powiedzieć, że jest wpisane do budżetu, jeżeli państwo to zatwierdzą, i wówczas będzie z tego faktu bardzo zadowolony. Tak więc spójrzmy na to optymistycznie. Będziemy budować, bo mamy z czego budować. Natomiast, patrząc na sytuację makroekonomiczną związaną z wybuchem wojny, jesteśmy na takiej pozycji, że zatrzymujemy część wolnych środków akumulując je przede wszystkim na podatek VAT od inwestycji unijnych, na wkład własny i na nasze reakcje, które być może będą potrzebne wtedy, kiedy sytuacja związana z pieniądzem się pogorszy. Bo jak państwo zauważyli, złotówka się nie umacnia, tylko się osłabia. Euro się umacnia. Stopa referencyjna kredytów to 4% dzisiaj. Liczyliśmy, że będzie 3% przy inflacji 2,2%, a zaraz nie będzie 4%, tylko będzie 5%. Jakoś zmaląła cena złota o 20%. I takie mamy różne sytuacje, na które też z perspektywy samorządu musimy patrzeć. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dziękuję. Proszę państwa, wracamy do opiniowania projektów uchwał. Zanim oddam głos jeszcze panu radnemu Kaczmarkowi, przejdziemy do tych pozostałych projektów, bo porządek obrad przyszłej sesji przewiduje 16 projektów uchwał. Dlatego oczywiście udzielę głosu panu radnemu i wtedy już przejdziemy ewentualnie do opiniowania innych projektów uchwał, które, jak już tutaj widzimy, ściśle co do właściwości z naszą Komisją Budżetu i Rynku Pracy się nie wiążą. Proszę bardzo, pan radny Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Cieszę się, że powstanie ten ranking, bo jest to nasz postulat, mój postulat, który zgłaszałem pisemnie już dawno temu, więc to jest krok we właściwym kierunku. Cieszę się, że uda nam się ten bałagan uporządkować. Dlaczego mówię bałagan? Bo mamy ulicę Przytorową, mamy Willową i Miętowa jest jak kreseczka nad „ó”. Może tam być, ale nie musi. Mogło być „o”, zrobiono „ó”. Pan burmistrz już motywy przedstawił. Cieszę się bardzo. Gdyby to chodziło o konsekwencje i spajanie tych inwestycji w całość, nie byłoby problemu z ulicą Sybiraków, gdzie połowa ulicy jest robiona, a druga połowa nie jest robiona. No, szanowni państwo, no tutaj jest jednak jakieś 200 metrów ulicy, która jest zupełnie odrębna. To nie jest przedłużenie jednej z tych ulic, to jest ulica dokładnie pośrodku. Mogła być robiona przy okazji Ustronnej. Stwierdzono z powodów niemerytorycznych, że będzie inaczej.

Odniosę się króciutko, bo moglibyśmy dyskutować o cenie złota, pan burmistrz ma taką zdolność, że wszystko potrafi włączyć w bieżącą dyskusję o konkretach. Chciałem przypomnieć, że moje pytanie dotyczyło dwóch rzeczy – dlaczego słyszeliśmy, że musimy podwyższać podatek, który teraz całkowicie znosimy, i dlaczego inkasentów z opóźnieniem wyznaczaliśmy? Bo z tego, co mi wiadomo, przez jakiś czas była pustka w tym zakresie i nie było inkasentów wyznaczonych. Jeżeli chodzi o geotermię i in vitro, bardzo króciutko. Jeżeli mówię, że mieliśmy dofinansowanie 100% na geotermię, to nie mówię, że mieliśmy 100% dofinansowania na wszystkie zadania geotermalne w tym mieście, tylko mieliśmy projekt, który dotyczył geotermii i obejmował dofinansowanie 100%. Kropka. Można sobie złośliwie przeinaczyć to w różne sposoby, a później to obalać. Mamy wieloletnie doświadczenie w tego typu destruktywnych działaniach, które nie służą ani samorządowi, ani debacie publicznej, ale takie prawo każdego, żeby sobie udawał, że nie rozumie. Jeżeli chodzi o in vitro, również. Chodzi o dwie zupełnie inne rzeczy. Rokrocznie finansowaliśmy i przeznaczaliśmy na to kilkaset tysięcy złotych i to jest prawdziwe twierdzenie. Fakt jest taki, że w sytuacji zakupu kocyka przeznaczamy wielokrotnie niższą kwotę. Czyli zachęcaliśmy ludzi do tego, żeby mieli dzieci, pięknie, a teraz w momencie, kiedy decydują się w sytuacji jeszcze dramatycznie mniejszego przyrostu urodzeń, decydujemy się na to, żeby przeznaczać w nagrodę już dla tych, którzy faktycznie ten trud podnieśli, kwoty zdecydowanie mniejsze. I dyskutujemy o meritum, a nie o didaskaliach, chyba że ktoś lubi bawić się w tego typu zagrywki. Dziękuję bardzo.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – to ja się odniosę jednak do tego. Odnośnie geotermii, to, proszę państwa, napisał do mnie pan poseł Kowalski, który brał udział w spotkaniu w Ogorzelinach i nawiązał właśnie do wypowiedzi pana radnego, jesteśmy na komisji budżetu, i napisał – jak to, panie burmistrzu, mieliście finansowanie geotermii i wy z tego nie korzystacie? Ja wyjaśniłem panu posłowi, że wodę o temperaturze 90 stopni na pewno będę miał z przetwarzania termicznego odpadów, a jaka byłaby woda ze źródła geotermalnego, tego nie wiem. Wiem, że w Szafarach na głębokości 6 kilometrów mają 120 stopni. Ale pan poseł w rozmowie dalej drażył – jak to, przecież macie finansowanie całej geotermii? No tak to zabrzmiało. Macie finansowanie geotermii. Trzeba być precyzyjnym. Pan mówi tutaj o chaosie, o jakimś nieplanowaniu, a sam pan nie jest precyzyjny. Mieliśmy dotację na odwiert geotermalny, na jedną dziurę w ziemi i nie wiadomo, co by z niej wytrysnęło. Nie wiadomo, czy to by kosztowało około 11 mln zł. Natomiast, jak chodzi o in vitro, proszę państwa, to jest sytuacja o tyle trudna, że nawet teraz się pan uśmiecha, fajnie się pan śmieje. Chcę powiedzieć tak: pana postulaty, ja nigdy nie będę spełniał pana postulatów, bo między nami nigdy nie zaiskrzy tutaj współpraca, o tym jestem przekonany, do końca tej kadencji. Natomiast powiedziane było wprost: rokrocznie finansowano in vitro setkami tysięcy złotych. Proszę państwa, urodziło się dziewiętnaścioro dzieci. Jestem szczęśliwy z tego powodu. Dziewiętnaścioro dzieci. Chcemy przeliczać na koszty? 18 tys. zł jedno dziecko kosztowało w tym programie po stronie wydanych pieniędzy. Nawet jakby kosztowało 50 tys., warto byłoby zainwestować, bo to jest dziewiętnaścioro szczęśliwych rodzin, a coś o tym wiem, mające dzieci z in vitro.

Teraz, jeżeli chodzi o Sybiraków, no znowu pan manipuluje, bo Sybiraków jako ulica została podzielona na dwie części, ponieważ dotyczy to zlewni wód deszczowych. Będą dwie zlewnie, dlatego część projektów na Kolejarzu już mamy i je prezentujemy w tym naszym rankingu, a część dopiero zaczynamy projektować, bo jest inna zlewnia. Żeby wykonać ulicę, odprowadzić wody deszczowe, trzeba mieć zlewnie. W tej chwili pracujemy na Karolewie nad zbiornikiem. Kupiliśmy zbiornik dla Pawłówek. Nie wybudowalibyśmy ulicy Willowej, gdybyśmy nie kupili zbiornika wód retencyjnych, który tam funkcjonuje. I teraz 25 tys. zł w konsekwencji państwo wkładacie, żeby te wody napowietrzyć, żeby one nie zagniwały, żeby one mogły normalnie funkcjonować. Proszę państwa, ja to, o czym mówię do was i to, co robię, robię od 27 lat i proszę mi wierzyć, proszę zaufać mojej intuicji i doświadczeniu, że idziemy w dobrym kierunku. Idziemy w dobrym kierunku i są niezaprzeczalne fakty, powtórzę: 12 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnych, 23 tys. opodatkowanych podatkiem od nieruchomości jak za działalność gospodarczą. To są wskaźniki prorozwojowe. Oczywiście komuś się mogą one nie

podobać. To tak jak wypowiedź, bo warto wiedzieć – nie wiem, czy państwo wiecie – że linia RDF-u kosztowała 125 mln zł, tylko że 120 kosztowała sortownia, a 5 linia RDF-u. Ale mieszkańcy gminy usłyszeli dzięki panu radnemu, że to kosztowało 125. Nie chcę zabierać czasu, bo nie chcę się wkomponowywać w te takie długie wypowiedzi, tylko idźmy do przodu, podejmy decyzje, bo z nich nas będą rozliczać mieszkańcy. Ja o to rozliczenie jestem zupełnie spokojny i życzę państwu pozytywnych decyzji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dziękuję bardzo. Te tematy możemy podjąć na sesji. Chciałem państwa radnych zobowiązać teraz do opiniowania tych projektów uchwał, które nam tutaj jeszcze zostały i udzielam głosu też pani dyrektor Szymanowicz, która czeka od kilkunastu minut na to, żeby odnieść się do tych projektów uchwał w sprawie uchylenia uchwały, raz, w sprawie opłaty targowej, a dwa, w sprawie określenia inkasentów. A potem przejdziemy już ewentualnie do innych projektów uchwał, jeżeli państwo chcielibyście tutaj o któreś z nich zapytać. Proszę bardzo, pani dyrektor.

- **Dyrektor Ewa Szymanowicz** – ja tutaj właśnie chciałam jeszcze na samym początku powiedzieć, też mnie tak zabolalo trochę to słowo „chaos”, no to ja jestem odpowiedzialna razem ze swoim wydziałem za przygotowanie wszystkich projektów uchwał w zakresie podatków i opłat lokalnych też od ponad 20 lat. Może opiszę tę procedurę. Chciałam powiedzieć, że nasze prace zaczynają się zawsze, jeżeli chodzi o bieżący rok, już w sierpniu poprzedniego roku, kiedy zarządzeniem pan burmistrz wprowadza plan i parametry do prognozy planu na kolejny rok. My wpisujemy się jako wydział już w ten dalszy scenariusz zdarzeń i rolą naszą jest, w oparciu o przepisy prawa, przygotować i skonstruować tak projekty uchwał, żeby mogły one być przedstawione na posiedzeniu komisji i potem Rady Miejskiej. Jest to bardzo ważne zadanie, ponieważ scenariusz zdarzeń tych uchwał i dalsze kroki mają na celu to, żeby zapewnić w budżecie dochody budżetu miasta, w tym dochody własne i te uchwały stanowią ważną część. Wszystko odbywa się w oparciu o przepisy prawa i nie widzę ze swojej strony, oczywiście każdy ma prawo mieć swoje własne zdanie, nie widzę chaosu. Robimy to od 20 lat, nigdy się nie zdarzyło, żeby budżet Gminy Miejskiej Chojnice był pozbawiony dochodów właśnie w zakresie podatków i opłat lokalnych. Tak że to tak w kwestii wyjaśnienia.

Natomiast, jeżeli chodzi o sprawę, o którą pan pytał, dlaczego nie było inkasenta, te wszystkie procesy, które się toczą, nie są łatwe. Na to wpływają czynniki wewnętrzne, czyli takie, na które my mamy wpływ i są to właśnie te wszystkie prace przygotowawcze, to jest śledzenie monitorów, obwieszczeń czy komunikatów prezesów GUS, czy ministrów finansów, też przepisy prawa wszystkie. Natomiast w ubiegłym roku zdarzyła się sytuacja, że rzeczywiście inkasent, który od wielu lat był inkasentem i inkasował opłatę targową na targowiskach miasta, złożył wymówienie, rozwiązał z nami umowę i stąd też taki szybki proces trzeba było przeprowadzić i skonstruować, przygotować uchwałę na najbliższą sesję Rady Miejskiej. I to miało miejsce w grudniu. Wszystkie uchwały podlegają procesowi legislacji, dlatego uchwała musiała być opublikowana w Dzienniku Urzędowym Wojewody Pomorskiego i to właśnie miało miejsce. Ten okres, gdzie nie było inkasenta, to właśnie było to oczekiwanie na publikację. Uchwała weszła w życie 14 dni od daty publikacji. Natomiast w tym czasie nie było sytuacji, żeby nie wpływała do budżetu miasta opłata targowa, ponieważ staraniem wszystkich pracowników Wydziału Finansowego, a najbardziej tych, którzy mają to w swoim zakresie obowiązku, było to, żeby poinformować wszystkie osoby handlujące na targowiskach, żeby uiszczały należną w tym czasie opłatę targową, ponieważ uchwała w zakresie opłaty targowej, stara uchwała, obowiązywała. Tak też się stało. Dochody w tym zakresie wyniosły ponad 8 tys. zł w styczniu i lutym, tak że w niczym nie ujmują i nie pomniejszają tych dochodów, które były w ubiegłym roku.

Tak że podsumowując właśnie te wszystkie zdarzenia, które miały miejsce w tym czasie, nie widzę żadnego chaosu. Jeżeli pan taki chaos widzi, to chciałabym konkretnie o wskazanie, bo jeżeli popełniamy błędy, to chcielibyśmy je poprawić i jeszcze z większą starannością to wszystko przygotowywać.

A jeżeli chodzi o teraz o uchwałę w zakresie uchylenia uchwały o opłacie targowej, to rzeczywiście pan burmistrz bardzo obszernie tutaj opisał te rozmowy z osobami, które handlują na targowiskach, a targowiskami są przecież wszystkie miejsca na terenie całego miasta Chojnice, to są zarówno miejsca w mieście, jak i te targowiska stałe, czyli Angowicka i Młodzieżowa. Są to dosyć znaczne obciążenia dla osób, które handlują na tych targowiskach, ponieważ te osoby dzierżawią grunt, tak że płacą dzierżawę w dosyć znacznej kwocie, płacą od tego podatek od nieruchomości i trzecim takim obciążeniem fiskalnym, finansowym, tutaj lokalnym, była właśnie ta opłata targowa, którą de facto nie podnosiliśmy, tylko obniżaliśmy w stosunku do przepisów ministra finansów, bo one są jeszcze wyższe. My co roku właśnie te stawki obniżamy i te uchwały, które procedujemy, one polegają na tym, że my obniżamy te stawki w stosunku do tych maksymalnych kwot. Tak że tutaj jeszcze to chciałam zauważyć i chciałam powiedzieć również, że z opinii tych osób, które handlują na targowiskach, wynika również, co sprawdziliśmy też dokładnie, że w ostatnich latach na terenie miasta powstało bardzo wiele marketów sieci takich wielkopowierzchniowych i również w swojej ofercie sprzedaży te markety posiadają wszystkie te produkty, które można kupić na targowiskach, a wiadomo, kupcy lokalni, mając również świeże, dobre produkty, bo one pochodzą też bardzo często z produkcji właśnie tych osób, z produkcji, z przygotowania, nie mogą konkurować z tymi towarami, które oferowane są w cenach o wiele niższych. Dlatego takie stanowisko, żeby tę uchwałę znieść. Tutaj posiłkowaliśmy się również opiniami i analizami finansowymi, które wskazują, że z roku na rok ta opłata jest coraz niższa. Zainteresowanie kupnem na rynku też spada. Ono jest i jest też atrakcyjne, bo to jest taka no tradycja kupowania na rynku oczywiście, ale na targowisku na Angowickiej jest i coraz mniej osób, i coraz niższe dochody z roku na rok, i również w zestawieniu wszystkich dochodów z opłaty targowej można również zauważyć zniżkę tych dochodów. Dlatego wychodząc też naprzeciw tym osobom, które handlują i dzięki którym generujemy dochody dla miasta, jednakże one są w innej formie, i tutaj przygotowana była taka decyzja właśnie, żeby uchylić tę uchwałę o opłacie targowej i w ślad za tym no uchylić uchwałę o określeniu inkasentów, bo jest to pochodna tej uchwały. No nie będzie opłaty targowej, więc prawnie nie jest konieczne właśnie tutaj powoływanie inkasentów. Dlatego ta uchwała również, w korespondencji z tą pierwszą uchwałą... przygotowany jest taki projekt, żeby były te uchwały obydwie uchylone.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – pani dyrektor, dziękujemy za te wyjaśnienia. Czy do innych projektów uchwał członkowie naszej komisji mają uwagi? Bardzo proszę, pan radny Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – w sprawie tej konkretnej uchwały znoszącej te dwie uchwały, pani przewodniczący. Żeby był właściwy adresat – pani dyrektor szykuje to, co władze miasta, władze wykonawcze nakazują, czy decydują. I chaos ja widzę tutaj w tym, że rok temu mieliśmy dyskusję, która była recenzowana również na sesji Rady Miasta, mówiąca o naszym postulatcie, żeby nie tylko nie podwyższać opłaty targowej, ale żeby jeszcze przynajmniej częściowo zwolnić z opłat za wystawkę, i wtedy był to zły pomysł, bo miał być drogi i nie do utrzymania przez miasto. Minął jakiś czas, została wprowadzona podwyżka, zostali wprowadzeni inkasenci, a w tej chwili znosimy całkowicie opłatę. No i to nie jest... Ja rozumiem, że pani dyrektor się narobiła podwójnie, bo tak naprawdę można było podjąć tę decyzję zamiast uchwały o podwyższeniu opłaty targowej i mielibyśmy my mniej pracy, państwa wydział mniej pracy, a polityka miasta byłaby spójna, sprzyjająca temu, żeby powstawały nowe miejsca pracy, żeby mieszkańcy mieli dostęp do świeżych, lokalnych produktów. I tylko tyle tak naprawdę w tym wymiarze. Natomiast jeżeli chodzi o obniżanie opłaty, no to to jest ten jeden element, w którym z przykrością z panią dyrektor muszę się nie zgodzić, bo to, że stawka jest najwyższa... My nie mamy zapisane w uchwale naszej Rady Miejskiej, że stawka podatku takiego czy opłaty wynosi maksymalną dozwoloną przez władzę. Takie zapisy ma na przykład starostwo odnośnie do zarobków starosty, gdzie z automatu dostaje podwyżkę do maksymalnej. Pewnie to się wydarzy także w naszym samorządzie, bo jakże miły to dla władzy automat. Więc my nie obniżamy, tylko każdorazowo przeprowadzaliśmy coś, co burmistrz pięknie nazywał waloryzacją i w związku z tym

podwyższaliśmy tę opłatę. Można to było rok temu znieść, można to było nie podwyższać, można było nie powoływać inkasentów, stało się inaczej i te działania nazywam brakiem konsekwencji, jakiejś spójnej linii. Bo tak jak mówiłem, miasto nie musi reagować błyskawicznie. I dziękuję pani za te wyjaśnienia dotyczące braku inkasenta. Była taka osoba wyznaczona, zrezygnowała, zareagowaliśmy najszybciej jak się da. Świetnie, nie wymagam, żeby było inaczej. Natomiast jeżeli chodzi o długofalową politykę wspierania przedsiębiorców, to tutaj następną opłatą, która mogłaby być zniesiona, niech będzie podatek od nieruchomości położonych w tych strefach, które są objęte strefą płatnego parkowania. Jak mamy z parkingów, to niech właściciele tych lokali nie płacą. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dziękujemy bardzo, panie radny, za tę wypowiedź. Komisja przyjmuje zatem materiał sesyjny do wiadomości.

**Komisja Budżetu i Rynku Pracy przyjęła do wiadomości:**

- projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r.,
- projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042,
- projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie opłaty targowej,
- projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie określenia inkasentów opłaty targowej, poboru tych opłat w drodze inkasa i ustalenia wysokości wynagrodzenia za inkaso,
- projekt uchwały zmieniającej Uchwałę Nr XVI/216/25 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 3 listopada 2025 r. w sprawie przyjęcia programu współpracy Gminy Miejskiej Chojnice w 2026 roku z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie,
- projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prowadzenie prac konserwatorskich i restauratorskich przy oknach witrażowych w kaplicy pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Chojnicach wpisanej do rejestru zabytków województwa pomorskiego pod nr A-1763 z dnia 17.10.2005 r.,
- projekt uchwały w sprawie ustalenia planu potrzeb w zakresie wykonywania prac społecznie użytecznych w Gminie Miejskiej Chojnice na rok 2026,
- projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miejskiej Chojnice na rok 2026,
- projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ul. Czereśniowej w Chojnicach,
- projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości,
- projekt uchwały zmieniającej Uchwałę Nr XIII/174/25 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 23 czerwca 2025 r. w sprawie zbycia nieruchomości,
- projekt uchwały w sprawie przyjęcia Strategii rozwiązywania problemów społecznych dla miasta Chojnice na lata 2026 – 2030,
- projekt uchwały w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego dotyczącego współdziałania Gmin przy realizacji zadania polegającego na wyznaczeniu obszaru i granic aglomeracji,
- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyznaczenia obszaru i granic aglomeracji Chojnice,
- projekt uchwały w sprawie nawiązania partnerstwa pomiędzy Miastem Chojnice a Miastem Dzierżoniów,
- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Chojnice i niektóre inne uchwały.

**Ad. 2**

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – przejdziemy teraz do punktu drugiego porządku obrad, to jest do rozpatrywania spraw bieżących. Zaprosiliśmy na dzisiejsze posiedzenie pana Michała Karpiaka, który jest opiekunem Młodzieżowej Rady Miejskiej. A dlaczego zaprosiliśmy pana Karpiaka? Mianowicie dlatego, że kształtuje się w tej chwili młodzieżowy budżet i na temat tego młodzieżowego budżetu poprosimy o wypowiedź pana Michała.

- **Pan Michał Karpiak** – dziękuję bardzo. Dzień dobry wszystkim. Chojnicki Fundusz Młodzieżowy to jest tak naprawdę projekt zgłoszony do budżetu obywatelskiego w zeszłym roku. Zgłosiła ten pomysł młodzieżowa radna. Tu mogę powiedzieć, że w żaden sposób jakby nie inspirowałem tej sprawy, więc to faktycznie wyszło od młodych ludzi. Ten projekt został wybrany do realizacji. Jak państwo pamiętacie, nie było potrzeby tam głosowania przez mieszkańców. Ponieważ kwota była wybranych projektów niższa, sprawdzono tylko formalnie, czy jest to do realizacji, przydzielono poszczególnym wydziałom tutaj w ramach urzędu realizację. Do mnie ten projekt trafił jako do opiekuna Młodzieżowej Rady Miejskiej. Na podstawie tej propozycji, nie zmieniając praktycznie nic w zgłoszonym projekcie, przygotowałem taki szablon regulaminu. Ten szablon regulaminu Chojnickiego Funduszu Młodzieżowego został przyjęty jeszcze przez Młodzieżową Radę Miejską jako ten organ, który będzie decydował o przyznaniu środków. I taka uchwała została przyjęta przez Młodzieżową Radę Miejską i skierowana do burmistrza jako propozycja regulaminu, którą burmistrz przyjął jako swoje zarządzenie. I co w praktyce mamy? Mamy 10 tys. zł wyodrębnione na to zadanie i o te 10 tys. zł mogą walczyć, zawalczyć czy starać się zespoły młodych ludzi w składzie od dwóch do czterech osób w wieku od 13 do 20 lat. Współfinansowanie można uzyskać w kwocie maksymalnie 1.500 zł i jest to finansowanie realizowane przez Urząd Miejski, czyli nie przekazujemy tych pieniędzy fizycznie młodym ludziom, nie wiem, do ręki, na konto, tylko uzgadniamy jakie wydatki należy ponieść, aby zrealizować inicjatywę tych młodych ludzi. Oni to oczywiście opisują w swoim wniosku i w ten sposób dokonujemy wspólnie zakupów. W ten sposób Młodzieżowa Rada Miejska po prostu staje się współrealizatorem danej inicjatywy.

Co to mogą być za inicjatywy, to zostało określone już właśnie w zgłoszeniu młodzieżowej radnej w zeszłym roku. To są dwa rodzaje inicjatyw. Pierwszy, taki bardziej ogólny, inicjatywy młodzieżowe przygotowane i realizowane przez młodych ludzi, którzy chcą coś zmieniać w otaczającej ich rzeczywistości, działać prospołecznie, mogą być skierowane do różnych grup wiekowych. Drugi temat to jest edukacja nieformalna, to są pozaszkolne inicjatywy edukacyjne skierowane do młodzieży, kształtujące umiejętności, postawy, wartości i wiedzę. Póki co takie rozwiązanie funkcjonuje tylko w tym roku, zobaczymy jak to będzie działało. W zasadzie to tyle. Jeżeli państwo macie jakieś pytania, to chętnie odpowiem.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – bardzo proszę, czy ktoś z państwa radnych? Pani radna Osowicka, słuchamy.

- **Radna Marzenna Osowicka** – miałam przyjemność uczestniczyć zarówno w posiedzeniu VII sesji Młodzieżowej Rady Miasta, no i być świadkiem rzeczywiście takiej bardzo pozytywnej aktywizacji młodych ludzi, którzy przedstawili sporo projektów. Tu szacunek dla pana Michała, który oczywiście od lat z tymi organizacjami młodzieżowymi współpracuje, ma kontakt, sprawuje pieczę. No i faktycznie trzeba przyklasnąć, bo tam jest taka szeroka współpraca również z centrum kultury, bo był pan wicedyrektor Grzegorz Szlanga i młodzi ludzie właśnie chcą z nim współpracować. Były nawet przedstawicielki Uniwersytetu Trzeciego Wieku, z którymi również będzie proponowana właśnie jedna z akcji, a także, co mnie bardzo właśnie tak też ucieszyło, w miniony czwartek uczestniczyłam w dużej akcji skierowanej głównie również dla rówieśników, dla młodzieży, dotyczącej uzależnień. Tak że to był cały panel, cała debata związana właśnie z uzależnieniami, jak się przed nimi chronić. Fantastyczne wystąpienie dwóch prelegentów właśnie z ośrodka w Wandzinie. Była też prelekcja pani wicedyrektor, pedagoga spe-

cialnego z tej szkoły. To się odbywało w Centrum Nauk Technicznych przy Kościerskiej. A także właśnie pani psycholog [...] i te wszystkie informacje ogromnie cenne, jak uchronić młodych ludzi właśnie przed wszelkiego rodzaju uzależnieniami. A to była w ogóle akcja bardzo młodego człowieka, [...], który no zaangażował sporo osób. No i fantastyczny występ młodych ludzi, zespół Strangers z wokalistką, dwoma gitarzystami i perkusistą. No po prostu coś fajnego się dzieje w tej chwili w wydaniu młodych ludzi. Wielki szacunek i oklaski dla nich.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dziękuję. Trzymamy kciuki za powodzenie tej inicjatywy. Pan radny się zgłaszał, proszę, słuchamy.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo. Panie Michale, pełni pan bardzo odpowiedzialną funkcję opiekuna rady i o ile satanistyczne koncerty wpisały się już w krajobraz naszego miasta i nie odnoszę się do nich, wręcz publikuję na swoim prywatnym portalu radnego miasta Chojnice, wyręczę pana burmistrza pod jego nieobecność, to w momencie, w którym w adwencie odbyło się najpierw jedno spotkanie, które miało w swojej symbolice symbol Illuminati, a drugiej bóstwa z Lovecrafta, a później kolejne spotkanie dotyczyło bóstw słowiańskich, przedchrześcijańskich, to się zastanawiam kto opiekuje się naszą młodzieżą i jakie wartości tym młodym ludziom staramy się wpajać. Czy to jest zupełnie oderwane od jakichkolwiek modeli kulturowych, które są bliskie naszej cywilizacji europejskiej? Czy to jest żart i formuła, której ja po prostu nie do końca rozumiem, ale pewna konsekwencja, której brak zarzucałem działaniom w dziedzinie opłaty targowej, w pana działaniach jest widoczna. I to jest dekonstrukcja tych modeli, które tradycyjnie towarzyszyły naszemu miastu i naszemu społeczeństwu. Chciałbym, żeby zwrócił pan uwagę, aby tego typu istoty fikcyjne, wielkie przedwieczne, najbardziej znane bóstwa, znane z kręgu mitów stworzonych przez Lovecrafta, zwanych Kapłanem Przedwiecznych i tak dalej, nie trafiały na stronę internetową Facebooka Młodzieżowej Rady Miasta. To są po prostu okultystyczne praktyki, które mają swoje mroczne konsekwencje i jeżeli będziemy o tym dyskutować, to mogę o własnych doświadczeniach w tym temacie opowiedzieć, bo mam grono przyjaciół, które odniosło wiele ran fizycznych, wiele razy lądowało w różnych oddziałach ratunkowych w związku z młodzieńczą fascynacją tego typu tematyką, samookaleczeniem, próbami samobójczymi i tego typu rzeczami. I to, o czym mówi radna Osowicka, to jest całkowicie drugi biegun tego samego podejścia, czyli jeżeli chcemy zajmować młodych ludzi czymś konstruktywnym, to mówmy o odporności psychicznej, mówmy o formach spędzania wolnego czasu, zachęcajmy ich do tego, żeby czytali wartościową literaturę i rozumieli, że mają wsparcie dorosłych w tych działaniach, które podejmują, a nie pogrążanie ich w tematyce mitów fikcyjnych bóstw czy teorii spiskowych. No, to są dwie różne rzeczywistości. Jedna jest mroczna, druga jest jasną stroną mocy. No, wybierzmy sobie w jakim kierunku chcemy, żeby ta rada się formowała, ale te działania, które miały miejsce pod koniec ubiegłego roku, są dla mnie przykre po prostu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dziękuję bardzo. Jeszcze w tej materii, jednakże merytorycznie niezwiązanej ściśle z funduszem młodzieżowym, zechce się wypowiedzieć pan radny Matthes, a potem pan radny Bonna. Proszę.

- **Radny Sebastian Matthes** – po pierwsze, chciałem stanąć w obronie twórczości H. P. Lovecrafta, którego pan radny Kaczmarek wspominał. No to jest taki sam uznany powszechnie autor powieści horrorów jak King. To jest ten sam gatunek praktycznie, tak samo znana osoba. To, że tworzy taką twórczość, to wcale nie oznacza, żeby młodzież jej nie musiała poznawać, bo jest ona ciekawa. To jest ciekawe uniwersum stworzone przez tego autora. Wiem, że w Chojnicach są też osoby, które się tą twórczością fascynują. Tak że pozwólmy młodym wybierać to, co chcą poznawać, bo to też tak nie może być, że będziemy narzucać im tylko jakieś słuszne, jedyne rozwiązania co do kwestii organizacji koncertów i tak dalej. To też również powinniśmy młodym dać jak najbardziej możliwość wyboru tego, czego chcą słuchać, tego, co chcą czytać, z czym chcą się zapoznawać, bo my nie jesteśmy od tego i na szczęście żyjemy w Polsce, która

pozwała dokonywać wyboru, a nie uczestniczyć w czymś, co jest im narzucone przez środowiska różne. Dziękuję.

- **Radny Maciej Bonna** – dziękuję, Sebastian, dużo powiedziałaś. Ja też chciałbym, panie przewodniczący, prosić, abyśmy na komisji budżetu jednak rozmawiali o sprawach merytorycznych, a nie o konstrukcjach ideologicznych jednego słusznego sposobu życia wyznawanego przez pana radnego Kaczmarka, ponieważ tutaj daleko idąca demagogia pozwala na stwierdzenie każdej ze stron, że ja mam grono znajomych i znam wiele osób, które zostały skrzywdzone przez Kościół Katolicki. I takie porównania możemy rzucać w każdym temacie i możemy dyskutować bez końca, ponieważ one dotyczą spraw ideologicznych, wyznaniowych, spraw osobistych, a nie spraw, którymi powinna zajmować się Komisja Budżetu i Rynku Pracy. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – bardzo dziękujemy i poprosimy jeszcze w kolejności pan Michał Karpiak i potem pan radny Kaczmarek.

- **Pan Michał Karpiak** – dziękuję. Odnosząc się jeszcze do samego Chojnickiego Funduszu Młodzieżowego, chciałem podkreślić, że to jest jedna z wielu możliwości, która jest przed młodymi ludźmi, wsparcia ich inicjatyw. Sami młodzieżowi radni mają do dyspozycji swój budżet Młodzieżowej Rady i korzystając z tego budżetu, przy oczywiście aprobacie składu Młodzieżowej Rady, też mogą finansować swoje działania. Są takie zewnętrzne możliwości, jak młodzieżowy konkurs Akumulatora Społecznego, w którym też staram się pomagać młodym ludziom wystartować ze swoimi projektami. No i jest dodatkowo teraz ze strony miasta Chojnicki Fundusz Młodzieżowy.

Jeśli chodzi o spotkania zeszłoroczne, odnosząc się jakby tylko do kwestii tutaj finansowych i budżetowych, nie chcę rozmawiać o kwestiach ideologicznych, to mogę tutaj zapewnić ze strony swojej, że te spotkania były realizowane przez Fundację Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej we współpracy z Młodzieżową Radą Miejską. Były częścią projektu, który fundacja zakończyła w zeszłym roku w grudniu, i to był projekt finansowany ze środków rządowych, który, jak powiedziałem, zakończył się i był to w zasadzie trzeci już projekt realizowany przez fundację, którą zarządzam, na rzecz Młodzieżowej Rady. I w zasadzie podjęliśmy taką decyzję, że tym projektem kończymy wspieranie Młodzieżowej Rady, nie dlatego, żebyśmy, nie wiem, obrazili się na to, tylko dlatego, że Młodzieżowa Rada już działa w takim stopniu, dysponuje swoim budżetem, w dodatku teraz też decyduje o przyznawaniu współfinansowania innym inicjatywom, że w zasadzie już takiego wsparcia zewnętrznego ze strony fundacji nie potrzebuje. Działa świetnie w ramach instytucji tutaj samorządowych.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dziękuję bardzo. Panie radny Kamilu, w tym temacie czy w innej sprawie bieżącej? W tym temacie, prosimy.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – szanowni Państwo, swarzyca, czyli słowiańska swastyka, w porządku, jak jest na materiałach Młodzieżowej Rady Miasta, rozumiem, nie ma problemu z tym. Rozumiem, że szamańskie praktyki mogą znajdować się nad ogniskiem, z rogiem, wrzucające jakieś zioła w ogień, może być jak najbardziej na plakacie Rady Miasta. Nie atakuję autora, tylko mówię o tym, że bóstwa z jego tej mitologicznej czy mrocznej rzeczywistości są tam umieszczane. Mi nie przeszkadza gdyby tam się pojawiło nazwisko autora albo nawet jego książki. Chodzi o to, że młodzież, która jest w trudnym okresie swojego wzrastania, proponowane są symbole, wartości, spotkania, które podsycają nie do końca te nuty, które byłyby zbieżne z tym, czego ja osobiście bym oczekiwał i nikomu tego nie narzucam. Zwracam tylko uwagę, że to jest rzeczywistość bardzo trudna, bardzo mroczna. Jeżeli chcecie Państwo to robić, to proszę robić to z bardzo dużą rozważą z tego względu, że umieszczanie bóstw z różnych światów, wrzucanie jakichś swastyk słowiańskich w plakaty, no to to jest coś, co mnie niepokoi osobiście. Jeżeli państwa nie niepokoi, to w porządku, róbcie tak dalej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dobrze. Proszę, na zakończenie tego tematu jeszcze zgłosił się pan Michał Karpiak.

- **Pan Michał Karpiak** – tak. Ja tylko chciałem podkreślić, że bez względu na symbole, których się pan radny doszukuje, te spotkania, po kolei, pierwsze miało temat czy zagadnienie dezinformacja, a drugie to tradycje i wierzenia słowiańskie. I prosiłbym pamiętać o tym.

**Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski** – dziękuję. Czy w sprawach bieżących ktoś z państwa radnych jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam posiedzenie Komisji Budżetu i Rynku Pracy. Bardzo dziękuję za uwagę.

Na tym posiedzenie zakończono.

**Protokolowała**

*Beata Biesek*

**Przewodniczący  
Komisji Budżetu i Rynku Pracy**

*Kazimierz Jaruszewski*